

Bp Ignacy Dec

Świat, do którego przyszedł Syn Boży

Świdnica, 24 grudnia 2012 r.

Msza św. o północy w katedrze świdnickiej

1. Okoliczności narodzenia Jezusa

Drodzy bracia i siostry, w tę świętą betlejemską noc, św. Łukasz w perykopie ewangelicznej podaje nam okoliczności narodzenia Jezusa. Były one zaskakujące. Rzymski Cezar August zarządził w całym państwie spis ludności. Nakaz ten dotyczył również mieszkańców Palestyny, jako że była ona wtedy rzymską prowincją. Ponieważ Józef pochodził z rodu Dawida, udał się z brzemenną Maryją do miasta Dawidowego, do Betlejem. Jak się okazało miasteczko to było pogrążone w ciemnościach egoizmu, znieczulicy. Nawet widok kobiety mającej urodzić dziecko nie pobudził nikogo z mieszkańców do ludzkiego odruchu. Nie znalazło się dla nich miejsce w żadnym domu betlejemskim. Maryja musiała iść do stajni dla zwierząt, by tam urodzić Jezusa. Okazało się, że aż tak niehumanitarne staje się nasz świat, kiedy ludzie zapominają o Bogu, aż tak mogą stwardnieć ludzkie serca, kiedy się zapomina, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga, który jest miłością.

I właśnie do takiego świata przysłał Bóg swego syna, aby ten świat ratować, aby go wyprowadzić z egoizmu, ze znieczulicy, aby stanąć po stronie biednych i słabych, aby ludziom przypomnieć, że nie wolno marginalizować Pana Boga, gdyż od marginalizowania Pana Boga przechodzi się tak łatwo do marginalizowania człowieka, zwłaszcza ludzi biednych i słabych.

Jest rzeczywiście coś symbolicznego w tym, że Jezus, Syn Boży, nie urodził się w ludzkim domu, ale w stajni. Już okoliczności Jego narodzenia wskazywały, jaki był to świat. Ale właśnie taki grzeszny świat Bóg nadal kocha jako swoje stworzenie i na taki świat przysłał swego Syna, by go wyzwolić z grzechu. Syn Boży stał się jednym z nas w naszym niehumanitarnej świecie, ale Jego obecność wśród nas czyni nasz świat bardziej ludzkim, niesie temu światu zbawienie. W kolędzie śpiewamy: „Pan wielkiego majestatu głosi dziś całemu światu odpuszczenie win”. A w innej kolędzie są słowa: „Cóż masz niebo, nad ziemiany?, Bóg porzucił szczęście swoje, wszedł między lud ukochany dzieląc z nim trudy i znoje.

Nie ma! cierpieć, nie ma! , żeśmy byli winni sami”. Jezus przyszedł nas zmieniać w lepszych ludzi, przyszedł nas oczyścić z grzechów i zaprosić na wieczność do nieba.

Jako pierwsi błogosławionej przemiany od Jezusa doznali betlejemscy pasterze. W ciemnościach nocy Bożego Narodzenia, które symbolizują ciemność ludzkich niegodziwości, zajaśniała dla nich chwała Pańska i przemieniła ich w nowych ludzi, w przyjaciół Jezusa.

2. Świat, w którym świętujemy Boże Narodzenie

Drodzy bracia i siostry, tak było na świecie 2012 lat temu. Oprócz pasterzy, nikt wtedy nie zauważył, że na ziemi zamieszkał Syn Boży, zapowiadany Mesjasz. Przeszedł do swoich a swoi Go nie przyjęli.

A w jakim świecie dziś świętujemy Boże Narodzenie? Jaką damy odpowiedź? Jest on bardzo podobny do tamtego świata sprzed 2012 lat. Dzisiejsi Herodowie mordują swoich przeciwników. Wczoraj, w wigilię w Syrii, nie daleko miejsca narodzin Jezusa, zginęło kilkadziesiąt osób. W krajach arabskich giną chrześcijanie. Jest ich tam coraz mniej. W Europie uchwalane są prawa sprzeczne z Bożym prawem, kierowane są ciosy w najstarszą instytucję świata jaką jest rodzina, zabija się ludzi najsłabszych, bezbronnych: przed urodzeniem i u kresu życia. Bogaci uciskają biednych. Manipuluje się słowem. Zaczyna się nazywać to, co dotąd było dobrem – złem, a to, co było traktowane za zło nazywa się dobrem.

W ciągu dnia wigilijnego uczestniczyłem w trzech wieczerzach wigilijnych, w których brały udział osoby samotne, bezrobotne. W jednej wzięło udział ok. dwustu osób, w drugiej prawie półtora tysiąca, w trzeciej 150. Można było zauważyć, że wśród nas jest coraz więcej ludzi przegranych, oszukanych, pozbawionych pracy. Ci, co rządzą mają prawie wszystko. Często niesprawiedliwie dzielą dobro wypracowane przez naród. Jest to konsekwencja nie liczenia się z Bogiem, z Jego prawem. Nad światem znowu zalegają ciemności, którym na imię: egoizm, znieczulica, oszukiwanie, bogacenie się kosztem innych. Ojciec św. Benedykt XVI często zwraca uwagę na to, iż kryzys finansowy, ekonomiczny jest rezultatem kryzysu moralnego i religijnego, kryzysu tradycyjnych wartości.

Świat trzeba zmienić na lepszy. Nie dokonana się to ani przez wojnę ani przez rewolucję, ani przez wybory. Świat może stać się inny, lepszy, gdy powróci do Boga. „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość – mawia dzisiejszy następca św. Piotra..

Patrzmy w tę świętą noc na Jezusa, który już w narodzeniu ukazał swoje ubóstwo, uniżenie, pokorę i miłość do nas. Takim bowiem sposobem przyszedł naprawiać ten świat. Taką obrał drogę do naprawy człowieka i świata.

Ludzie dzisiejsi, nawet chrześcijanie, katolicy, zapominają kim jest Jezus, kim jest dla świata, kim jest dla każdego z nas. Dla wielu katolików czym ważniejszym w okresie Adwentu była troska o świąteczne prezenty, o choinkę, o ryby na stół świąteczny, anizeli o adwentowe roraty, czy adwentową. spowiedź

3. Wyznajmy wiarę w Jezusa i zabierzmy Go w życie

Drodzy bracia i siostry, w Roku Wiary, popatrzmy nowymi oczyma na Jezusa, oczyma głębokiej wiary i miłości. Nie prześpijmy, nie przegramy świąt. W tych świątach chodzi o to, by Chrystus narodził się w nas przez wiarę, byśmy Mu zrobili miejsce w naszych sercach. Uczynmy to i módlmy się, aby inni to uczynili, by Jezus został przyjęty przez ludzi, by świat ucieszył się z Jego przyjścia.

Panie, Jezu, niech Twoje światło z Betlejem, na nowo nas opromieni, niech przyprowadzi do Ciebie, tych, którzy zwątpili, którzy obrali złą drogę do budowania lepszego świata. Jezu, Boża Dziecino, oświeć swoim światłem dzisiejszy świat i zachowaj nas w swojej miłości. W betlejemską noc, w Roku Wiary, powtarzamy za Piotrem: „Ty masz słowa życia wiecznego”. Amen.